



Raport z rynku walutowego

czwartek, 8 marca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Po dwóch dniach przeceny głównych indeksów giełdowych warszawskiego parkietu doszło wczoraj do próby odrobienia strat z tego tygodnia. Tym samym ponad 58% akcji spółek notowanych przy Książęcej zdrożało i przy obrocie rzędu 941 milionów złotych WIG zyskał w środę 0,77%, a WIG20 0,71%. Godziny popołudniowe przyniosły nowe minima wartości złotego, ale już kolejne godziny handlu skutkowały spadkiem kursu par złotych, co było konsekwencją deprecjacji dolara na świecie oraz wydźwiękiem ostatniego komunikatu oraz konferencji prasowej Rady Polityki Pieniężnej. Nie było co prawda zaskoczenia w kwestii decyzji i nadal koszt pieniądza pozostaje na dotychczasowym poziomie (główna stopa procentowa ma wartość 4,5%), ale pojawiły się pewne przesłanki zapowiadające możliwość zacieśnienia polityki monetarnej w Polsce. Zgodnie z marcową projekcją inflacji wskaźnik roczny CPI w 2012 roku znajdzie się w przedziale 3,6% - 4,5%, choć jeszcze w listopadowej projekcji ten przedział miał wartość 2,5% - 3,9%. Warto jednak zaznaczyć, że dane otrzymane po 24 stycznia tego roku (zaskakujący dla RPP odczyt styczniowej inflacji oraz silna aprecjacja złotego) obniżają prognozowaną inflację o 0,3 – 0,4 punktu procentowego. W krótkim terminie Rada nadal zakłada, że inflacja utrzyma się powyżej celu, a powrót w rejon 2,5% może nastąpić dopiero pod koniec 2013 roku. Ponadto prezes NBP Marek Belka podtrzymał opinię, że aktualnie jest większe prawdopodobieństwo podwyżek stóp procentowych niż obniżek.

Wczorajsza sesja potwierdzając poranne sygnały techniczne nie przyniosła nowych lokalnych gór. Deprecjacja polskiej waluty zatrzymana została na wysokości ostatnich szczytów. Poranne odreagowanie, a konkretniej jego przebieg (dynamika) oraz zasięg ma kluczowe znaczenie dla dookreślenia dalszych zmian. W przypadku pary EUR/PLN wzrosty kursu zatrzymane zostały w strefie oporu 4,1750 – 4,1800. Poranne wycofanie sięgnęło dość silnego wsparcia w pobliżu figury 4,1300. Z punktu widzenia porannego obrazu technicznego trwałe pokonanie (umocnienie złotego względem euro) tego miejsca charakterystycznego jest raczej mało prawdopodobne. Jako bazowy scenariusz dla najbliższych godzin przyjąć można, iż to właśnie okolice 4,1300 – 4,1250 staną się wyznacznikiem dzisiejszego dołka. W przypadku pary USD/PLN lokalna strefa wsparcia mogąca wyznaczać dzisiejsze



minima zlokalizowana jest w przestrzeni 3,1300 – 3,1200. Jej naruszenie warunkowane jest wzrostem eurodolara do oporu 1,3230 – 1,3240. Silny opór techniczny wykreślić można obecnie w ramach zasięgu wczorajszych maksimumów: 3,1800 – 3,1850.

Rynek światowy

Środowy handel sprzyjał posiadaczom akcji i znaczące wzrosty zanotowały indeksy zarówno na giełdach europejskich, jak i amerykańskich (DAX +0,57%, a S&P500 +0,69%). Rynek azjatycki kontynuował dzisiaj rano ten trend (NIKKEI225 zyskał na koniec sesji ponad dwa procent), co przełożyło się na zachowanie inwestorów na Starym Kontynencie i kolor zielony dominuje od początku czwartkowego handlu. Optymizm w Japonii nie powinien dziwić, gdyż finalne dane za IV kwartał odnośnie PKB okazały się dużo lepsze od oczekiwań rynkowych. Annualizowany wskaźnik wyniósł bowiem –0,7%, co w porównaniu do prognoz wypada lepiej o 1,6 punktu procentowego, a ponadto zrewidowano w górę (o 0,1 punktu procentowego) poprzedni odczyt. Widać zatem znaczną poprawę. Dzisiejsza sesja może okazać się kluczowa dla rynku EUR/USD i dalszych zmian w perspektywie najbliższych dni oraz tygodni. Poznamy bowiem decyzję Banku Anglii oraz Europejskiego Banku Centralnego donoszące stóp procentowych i choć nikt nie spodziewa się zmian kosztu pieniądza to komunikaty oraz konferencja prasowa Mario Draghi może wpłynąć na decyzje inwestorów. Ponadto o godzinie 21:00 upływa termin ostatecznej decyzji posiadaczy papierów dłużnych Grecji czy wezmą udział w wymianie obligacji. Jeśli będzie ich mniej niż 90% (jak na razie szacuje się ich na niecałe 80%) to będzie to wymagało kolejnych indywidualnych rozmów, a brak zgody z ich strony ponownie zwiększa ryzyko pojawienia się „zdarzenia kredytowego” i wypłaty CDS.

Wczorajsze zatrzymanie aprecjacji dolara względem euro w rejonie figury 1,3100 zainicjowało odreagowanie. (o tym, czy będzie ono miało klasyczny przebieg, czy też zapoczątkuje coś poważniejszego – silniejszą falę wzrostów, zadecyduje charakter dzisiejszej sesji). Ruch w kierunku słabszego dolara już rano sięgnął rejonu 1,3180. Analiza techniczna dla której bazą są wykresy H4 oraz H1 dość wyraźnie wskazuje obecnie, że pierwszy lokalny opór zlokalizowany jest na wysokości 1,3230 – 1,3240. Wczorajsze dynamiczne wzrosty kursu w zestawieniu z porannym wysokim otwarciem oraz sytuacją stricte techniczną każą wpisać w dzisiejszy scenariusz atak na to miejsce charakterystyczne. Pierwsze wsparcie wykreślić można obecnie w okolicy 1,3130. Można więc



przyjąć, że dominujący przedział dla najbliższych godzin skoncentrowany będzie pomiędzy 1,3230 a 1,3130.



DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com